

Sygn. akt VI ACa 1170/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Krzysztof Tucharz (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Stefańska

SO Jacek Bajak

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa C. G. i J. G.

przeciwko B. S. (1) i B. S. (2)

o rozwiązanie umowy dożywocia

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 kwietnia 2015 r.

sygn. akt III C 655/14

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu pozwanym kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 31 marca 2014 r., skierowanym przeciwko B. i B. małż. S., powodowie – W. G. i C. G. wnosili o rozwiązanie umowy dożywocia z dnia 29 listopada 2012 r. oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów procesu.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa i obciążenie strony przeciwnej obowiązkiem zwrotu pozwanym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził do powodów, na rzecz pozwanych kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Powodowie zamieszkują w lokalu przy ul. (...) w W., do którego wprowadzili się w 2010 r. ich syn wraz z żoną.

Wobec powstałego konfliktu powodowie doprowadzili w 2011 r. do eksmisji syna i synowej z tego lokalu. Następnie sporządzili na rzecz B. S. (1) (chrześnicy powódki) oraz jej męża B. S. (2) testament wydziedziczając jednocześnie swojego syna – C..

Na żądanie powodów – pozwani wykupili dla nich miejsce na cmentarzu i wystawili tam pomnik oraz sprowadzili z R. do W. szczątki zwłok matki powódki.

W trakcie jednego ze spotkań między stronami, powód będący emerytowanym radcą prawnym, wyjaśnił pozwanym, że testamenty mają to do siebie, że w każdej chwili mogą zostać odwołane. Powyższa informacja zaniepokoiła małżonków S., w związku z poniesionymi już przez nich wydatkami finansowymi na rzecz powodów i w niedługim czasie zaproponowali małż. G. zawarcie umowy dożywocia, przedstawiając im przykładową umowę dożywocia w celu zapoznania powodów z prawami i obowiązkami stron, wynikającymi z takiej czynności prawnej.

Powodowie po namyśle przystali na propozycję pozwanych i w dniu 29 listopada 2012 r. doszło do zawarcia między stronami umowy dożywocia, którą sporządziła notariusz J. N., przybyła do mieszkania powodów.

Na podstawie tej umowy powodowie przenieśli na pozwanych własność nieruchomości, stanowiący lokal mieszkalny nr (...) o pow. 46,68 m², położony w budynku przy ul. (...) w W. w zamian za zapewnienie powodom dożywotniego utrzymania, mieszkania oraz innych świadczeń przewidzianych w art. 908 § 1 k.c.

Przed podpisaniem umowy C. G. zadawał notariuszowi szczegółowe pytania.

Natomiast po jej zawarciu zapytał pozwanych, czy zdają oni sobie sprawę z powagi ciężących na nich obowiązków, z tytułu umowy dożywocia.

Strony uzgodniły, że dopóki powodom będzie służyć zdrowie to nadal pozostaną sami w przedmiotowym lokalu i we własnym zakresie będą ponosić koszty swojego utrzymania.

Pozwani mieli pomagać powodom w przypadku konieczności zrobienia większych zakupów i sprzątanía mieszkania.

Pozwani interesowali się powodami, pozostawali z nimi w stałym kontakcie, odwiedzali ich oraz świadczyli im pomoc gdy żądali tego dożywotnicy. Do pogorszenia stosunków między stronami doszło w 2013 r. kiedy to powodowie dowiedzieli się o trudnej sytuacji materialnej i mieszkaniowej ich syna – C.. Wówczas do doszli do przekonania, że postąpili niewłaściwie zawierając umowę dożywocia z pozwanymi i zwrócili się do nich o rozwiązanie tej umowy na co pozwani nie wyrazili zgody, co skutkowało diametralną zmianą w zachowaniu powodów, którzy nie chcieli utrzymywać dalszych kontaktów z małżonkami S., odsyłali im listy i paczki a każdy gest pomocy ze strony pozwanych traktowali jako podstęp.

Wytaczając niniejsze powództwo małżonkowie G. wskazywali na istniejący między stronami głęboki konflikt, który nie pozwala na dalszą realizację umowy dożywocia i jest to, ich zdaniem podstawa do rozwiązania tej umowy w oparciu o przepis art. 913 § 2 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe w postaci zeznań świadków oraz stron, nie uzasadnia potraktowania zaistniałej sytuacji jako „wypadek wyjątkowy” w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. Brak było tu bowiem elementu krzywdzenia dożywotnika, stosowania wobec niego agresji i przejawów złej woli ze strony pozwanej. Natomiast samo negatywne nastawienie powodów względem kontrahentów nie może skutkować rozwiązaniem umowy dożywocia skoro pozwani deklarują wolę realizacji przyjętych na siebie zobowiązań i nie ponoszą winy za powstanie złych stosunków, które nie pozwalają na pozostawienie dożywotników i osób zobowiązanych z tytułu umowy dożywocia w bezpośredniej ze sobą styczności.

Sąd Okręgowy powołał się tu na orzecznictwo Sądu Najwyższego i poglądy doktryny, gdzie prezentowany jest pogląd, że jeżeli dożywotnik doprowadził swym postępowaniem do sytuacji o której mowa w art. 913 § 1 k.c. to

rozwiązanie umowy dożywocia kolidowałoby z umownym charakterem tego zobowiązania, godziłoby w interesy strony i naruszałoby stabilność obrotu prawnego. Istnieje natomiast możliwość zmiany uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę.

W złożonej od tego wyroku apelacji powodowie zarzucili:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 913 § 2 k.c. poprzez błędną interpretację tego przepisu w zakresie pojmowania ustawowego wyrażenia „wypadków wyjątkowych” i w konsekwencji niewłaściwe jego zastosowanie;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na wadliwym założeniu, iż tylko i wyłącznie dożywotnicy są winni złej sytuacji pomiędzy stronami, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem poczynienie prawidłowych ustaleń winno prowadzić do uwzględnienia powództwa;
- 3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wskutek dokonania tej oceny z całkowitym pominięciem części dowodów i sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wobec przyjęcia, że brak jest podstaw faktycznych i prawnych do rozwiązania umowy dożywocia zawartej między stronami.

W oparciu o przytoczone wyżej zarzuty powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez rozwiązanie umowy dożywocia i zasądzenie do pozwanych na rzecz powodów kosztów sądowych za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnosili o jej oddalenie i przyznanie im, od strony przeciwnej, kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych.

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny w pełni podziela, podobnie jak ich ocenę prawną.

Wbrew twierdzeniom skarżących zapadłe niniejszej sprawie rozstrzygnięcie nie pozostaje w sprzeczności z obowiązującym prawem tj. z przepisem art. 913 § 2 k.c.

Jakkolwiek kwestia przyczyn, które skutkują powstaniem sytuacji uniemożliwiającej bezpośrednią styczność dożywotnika z nabywcą nieruchomości jest rzeczą obojętną i nie wymaga rozważenia, czy owe przyczyny mają zawiniony charakter ale dotyczy to zgłoszenia żądania zamiany uprawnień z prawa dożywocia na dożywotnią rentę.

Inaczej natomiast należy ocenić roszczenie dożywotnika zmierzające do rozwiązania umowy dożywocia. Wówczas to, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, musi wystąpić element winy po stronie zobowiązanego i przejawiać się w drastycznie negatywnym zachowaniu wobec drugiej strony co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Przeprowadzone przed Sądem I instancji dowody pozwalają w sposób nie budzący żadnej wątpliwości stwierdzić, że pogorszenie stosunków między stronami nastąpiło w wyniku odmowy pozwanych zadośćuczynieniu żądaniu powodów aby doprowadzić do rozwiązania umowy dożywocia. Z kolei dążenie powodów do osiągnięcia tego celu podyktowane było zmianą ich dotychczasowego stosunku względem swojego syna, który uzależnił możliwość pogodzenia się z rodzicami od „odzyskania mieszkania” (vide: zeznania powoda – transkrypcja k. 347 oraz pismo procesowe powoda z dnia 15 sierpnia 2015 r. k. 322).

Argumentacja powodów, iż doszli oni do wniosku, że zawierając umowę dożywocia z pozwanymi skrzywdzili syna i chcą przywrócić pierwotny stan rzeczy w żadnym razie nie pozwala zakwalifikować tej sytuacji, jako „wypadku wyjątkowego” w rozumieniu art. 913 § 2 k.c.

Zawarcie umowy dożywocia rodzi między stronami trwały stosunek zobowiązaniowy. Wbrew temu co podnoszą skarżący nie ma on charakteru jednostronnie korzystnego dla nabywców nieruchomości.

Pozwani cały czas deklarują gotowość realizacji obowiązków jakie przyjęli na siebie w akcie notarialnym z dnia 29 listopada 2012 r. podczas gdy powodowie nie są zainteresowani oferowaną im pomocą, podobnie jak możliwością zamiany przysługujących uprawnień na dożywotnią rentę, co wprost wynika z treści wniesionej apelacji.

Z powyższych względów całkowicie nieuprawnione i krzywdzące pozwanych są oskarżenia powodów, że małżonkowie S. „przechwycili” ich mieszkanie i nie ponoszą żadnych kosztów wynikających z umowy dożywocia, traktując nieruchomość jako „cenny łup” k 271 a.s.). Postawa pozwanych w znaczący sposób różni się do zachowania syna powodów, który nie interesuje się losem swoich rodziców, będących już w bardzo podeszłym wieku i jak już była o tym mowa, koncentruje on swoją uwagę na kwestii dziedziczenia po powodach przedmiotowego lokalu.

Przepis art. 913 § 2 k.c. istotnie nie precyzuje – jakie konkretne wypadki należy uznać za „wyjątkowe”, lecz dotychczasowy dorobek judykatury i doktryny pozwala przyjąć, jako nie budzący wątpliwości pogląd iż rozwiązanie umowy dożywocia nie może wchodzić w grę wówczas gdy dąży do tego strona, która ponosi całkowitą odpowiedzialność za powstanie w relacjach z kontrahentem poważnego konfliktu, prowadzącego do niemożności realizacji świadczeń z umowy dożywocia.

W niniejszej sprawie zaistniały przesłanki do zamiany przynajmniej niektórych uprawnień, objętych treścią umowy dożywocia na rentę dożywotnią ale Sąd nie mógł, wbrew woli powodów, żądających rozwiązania umowy o dożywocie zastosować przepisu art. 913 § 1 k.p.c. zwłaszcza, że z takim wnioskiem nie wystąpili pozwani (vide: orzec. SN z dnia 18 lutego 1969 II CR 94/69 publ. OSPiKA 1970 poz. 198).

Powodowie podnoszą również w apelacji zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego a w szczególności zasad współżycia rodzinnego wskazując na brak po stronie pozwanej odruchów bezinteresownej pomocy powodom w ich staraniach o odzyskanie mieszkania.

Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić, pomijając już nawet okoliczność, że przepis art. 5 k.c. nie może stanowić samodzielnej podstawy powództwa.

Odmowa pozwanych co do żądania rozwiązania umowy dożywocia nie narusza, w zaistniałej między stronami sytuacji, interesów powodów.

Przedmiotowa umowa zapewnia dożywcownikom uzyskiwania stałej pomocy ze strony pozwanych w starości i chorobie, ewentualnie otrzymywanie dożywotniej renty, która pozwoli pokryć wydatki za usługi świadczone powodom przez osoby trzecie.

Brak jest natomiast dowodów pozwalających uznać, że syn skarżących podjąłby się wykonywania obowiązków, względem rodziców, o treści przewidzianej w prawie dożywocia.

Co się zaś tyczy zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.) oraz dokonanie przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych, co zostało zawarte w piśmie procesowym powodów z dnia 28 maja 2015 r. stanowiącym uzupełnienie braków apelacji, to nie sposób odnieść się merytorycznie do tych zarzutów wobec braku ich uzasadnienia. Jedynie ubocznie należy wskazać, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do wysnucia wniosku, że zawinione przyczyny powstałego między stronami konfliktu obciążają również pozwanych.

Resumując, zaskarżony wyrok należy uznać za w pełni prawidłowy i nie podlegający wzruszeniu.

Z powyższych względów apelacja została oddalona z mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał, że zachodzą przesłanki do nieobciążania powodów kosztami postępowania apelacyjnego ze względu na ich trudną sytuację materialną, zły stan ich zdrowia oraz subiektywne przekonanie skarżących o słuszności swoich racji, jak również z uwagi na łączące strony więzi rodzinne.